

LOTTO PZT Polish Tour. Pięć zwycięstw Polaków w Poznaniu. Jako pierwszy dał sygnał Maks Kaśnikowski

maciej · 27 sierpnia, 2025



Polacy wygrali pięć meczów w grze pojedynczej w drugim dniu turnieju głównego XXVI Międzynarodowych Mistrzostw Wielkopolski - Astra Coffee & More, imprezy ITF M25 z cyklu LOTTO PZT Polish Tour - Narodowy Puchar Polski. Jako pierwszy z nich awans do 1/8 finału wywalczył Maks Kaśnikowski (CKT Grodzisk Maz.), rozstawiony numerem czwartym. Zawodnik LOTTO PZT Team pewnie uporał się 6:2, 6:3 z Jakubem Hryniewiczem (DeSki Warszawa), który do głównej drabinki przebił się przez trzy rundy eliminacji.





- O Jakubie wiem tyle, że jest trochę młodszy, jest zupełnie na innym etapie kariery, ale staram się podchodzić do każdego rywala z takim samym nastawieniem i nikogo nie lekceważyć. Nie ma znaczenia, czy gramy w pierwszej rundzie dwudziestki piątki w Poznaniu czy w pierwszej rundzie Wielkiego Szlema. Sam kiedyś też miałem niższy ranking, grałem eliminacje do turniejów ITF, więc tak naprawdę te numerki przy nazwisku nie mają do końca znaczenia. Od samego początku starałem się grać na 100 procent, choć były momenty, że gdzieś tam mi trochę koncentracja uciekała dzisiaj. Ale jednak w tych ważnych momentach udało mi się wszystko pozamykać i cieszę się ze zwycięstwa - powiedział Maks Kaśnikowski, obecnie 430. w rankingu singlowym ATP.

Zawodnik LOTTO PZT Team był już nawet 168. na świecie, jeszcze w październiku ubiegłego roku. Jednak początek tego sezonu przyniósł mu blisko pięciomiesięczną przerwę w stratach spowodowaną kontuzją ręki. Stracił w tym okresie sporo punktów i spadł w klasyfikacji do piątej setki. Wrócił na korty w połowie czerwca.

- Po kontuzji rywalizuję już ponad dwa miesiące, ale cały czas szukam gdzieś właściwej formy. Na tę chwilę mogę tylko powiedzieć, że czuję się dobrze fizycznie, a formę tenisową pokaże kort. Liczę, że w turnieju na kortach AZS-u Poznań uda mi się osiągnąć dobry wynik – dodał Kaśnikowski, który o ćwierćfinał zagra w czwartek z Niemcem Tomem Zeuchem.

Dokładnie w tym samym tygodniu przed rokiem Maks zadebiutował w Wielkim Szlemie, staczając pięciosetowy pojedynek z rywalem z TOP 50 ATP w pierwszej rundzie US Open. Do głównej drabinki awansował się wygrywając w Nowym Jorku trzy mecze. Gdy po zwycięstwie w poznańskich kwalifikacjach Hrynkiewicz poznał nazwisko pierwszego rywala w ITF M25 Astra Coffee & More, to był wyraźnie zmieszany, a z jego ust padało wielokrotnie: przecież rok temu on grał w US Open.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

- Trochę się denerwowałem przed tym meczem, bo cały czas myślałem jakie Maks ma doświadczenie. No i początek był dosyć nerwowy. Starałem się grać zbyt dokładnie, jakby chciałem za dużo trochę zrobić z tych piłek, co miałem. Później ze mnie to już trochę zeszło. Puściłem bardziej rękę, grałem luźniej, cofnąłem się dalej za linię końcową i wyszło mi to na plus. Na pewno dziś nie serwowałem najlepiej z miałem dosyć dużo podwójnych błędów, ale to też przez to, że on bardzo agresywnie wchodził mi na drugi serwis, więc musiałem szukać po prostu agresywniejszego drugiego serwisu. Ale ogólnie podsumowując nie był to zły mecz z całą pewnością i na pewno kolejne, bardzo dobre nowe doświadczenie dla mnie – podsumował występ Hrynkiewicz.

Kilka minut po Kaśnikowskim awans do 1/8 finału wywalczył Karol Filar (BKT Advantage Bielsko-Biała), wygrywając 7:5, 6:2 z Brazylijczykiem Nicolasem Zanellato. Karol w sierpniu zdobył dwa pierwsze zawodowe tytuły w karierze w imprezach ITF M15 zaliczanych do LOTTO PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski 2025. Najpierw triumfował w BKT Advantage Cup na kortach BKT Advantage w Bielsku-Białej, a w niedzielę zwyciężył w Kraków Open na obiekcie KKT Olsza.

- To tak naprawdę to jest efekt takiej rocznej pracy. Mniej więcej rok temu, to był chyba sierpień, podjąłem decyzję, że idę na 100 procent w graniu w turniejach. Wcześniej zajmowałem się pracą trenerską. Tak naprawdę głównie zajmowałem się pracą trenerską i powiedzmy hobbystycznie grałem w tenisa. W wolnych chwilach jeździłem na turnieje ogólnopolskie, gdzieś tam ITF-y sobie grałem. W pewnym momencie zacząłem grać coraz lepiej, przychodziłem eliminacje, zdobyłem swoje pierwsze punkty do rankingu ATP w ITF-ie w Szczawnie Zdroju dwa lata temu. I tak to trochę kiełkowało w głowie, żeby spróbować samemu pograć. No i rok temu podjąłem taką decyzję, no i są efekty – powiedział Filar, który w niedzielę będzie obchodził 27. urodziny.



O miejsce w ćwierćfinale turnieju ITF M25, z podwyższoną pulą nagród do 30 tys. dol., Karol powalczy na kortach AZS-u Poznań z Łotyszem Karlisem Ozolinsem, jednym ze zwycięzców eliminacji.



Mecz Kaśnikowski-Hryniewicz był pierwszym z trzech polskich pojedynków w pierwszej rundzie XXVI Międzynarodowych Mistrzostw Wielkopolski – Astra Coffee & More. Nieco później Alan Bojarski (DeSki Warszawa) łatwo uporał się 6:1, 6:1 z Maciejem Matuszczykiem (KKT Olsza Kraków), również wyłonionym z kwalifikacji. Teraz trafi na najwyżej rozstawionego Francuza Mathysa Erharda.

Na koniec dnia Jasza Szajrych (WKS Grunwald Poznań) w niesamowicie zaciętym trzysetowym maratonie okazał się lepszy 4:6, 6:3, 7:6 (7-4) od 17-letniego Jana Sadzika (KT Błonia Kraków), obdarowanego dziką kartą przez Polski Związek Tenisowy. W czwartek na jego drodze stanie Kirił Kiwatcew, rozstawiony z numerem ósmym.

Po południu startujący z dziką kartą przyznaną przez organizatorów Fryderyk Lechno-Wasiutyński (FairPlayce Poznań) wyeliminował 6:2, 6:3 Niemca Niklasa Guttaua. W 1/8 finału spotka się teraz z kolejnym zawodnikiem wyłonionym z eliminacji Janem Hrazdilem.



Czech awansował po tym, jak rozstawiony z numerem siódmym Tomasz Berkieta skreczował wskutek kontuzji tuż po przegraniu drugiego seta, przy stanie 7:5, 5:7. Na początku drugiej partii Polak naciągnął mięsień uda przy niefortunnym wślizgu do piłki i konieczna była interwencja fizjoterapeuty. Kontynuował grę, ale nie wykorzystał w niej prowadzenia 5:2.

Po południu Marcel Zieliński (ZTT Złotoryja) przegrał 2:6, 2:6 z turniejową „dwójką” – Francuzem Corentinem Denolym.

W sumie w drabince singlowej rywalizacji na kortach AZS-u Poznań znalazło się 13 polskich tenisistów. Trzej z nich: Martyn Pawelski (LOTTO PZT Team/KS Górnik Bytom), Kacper Knitter (SKT Szczecin) i Przemysław Michocki (AZS Poznań) odpadli we wtorek.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Partnerem Tytułarnym cyklu LOTTO PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski 2025 jest Totalizator Sportowy, właściciel marki LOTTO.

Partner Główny: Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Partnerami cyklu są: Supra Brokers, CAR NET, DrogBRUK, Fale Loki Koki i Tretorn.

Patron Medialny: „TENIS MAGAZYN”.

[LOTTO PZT Polish Tour. Śląskie Open w Bytomiu i Astra Coffee & More w Poznaniu](#)

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/lotto-pzt-polish-tour-slaskie-openw-bytomiu-i-astra-coffee-more-wpoznaniu/embed/#?secret=bU9IU9vZl8#?secret=3q5YsXjyz7>

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/lotto-pzt-polish-tour-piec-zwyciestw-polakow-w-poznaniu-jako-pierwszy-dal-sygnal-maks-kasnikowski/>